MONITOR

Na R. P. 1771.

Nro XCIV.

Dnia 23. Liſtopada.

RESZTA

Nie ieſt tedy gniew duſzą dzieł, ktore poświęciły wieki w pamięci ludzkiey. Impet ktory ie rodzi, z zacnieyſzey daleko pochodzi przyczyny; Wielkośći to umyſłu cała należy ſię ich chwała, ona bohatyrom te duchy wſpaniałe rozdaie, ktore ich prowadzą z butą w pośrzod nayiększych niebeſpieczeńſtw: Ona znakomitemi ich czyni przez porywcze ſzlachetnego gniewu wzruſzenia, na ktorych widok całe drżą woyſka; ona na koniec dokazywać im każe z tak nieuſtraſzonym ſer-

cem w pośrzod mieczow, kul, y pocisków, iakby się śmierć ich tykać nie śmiała.

Cnota nie potrzebuie wyſtępku dla pobudki, y aby bydź walecznym lub odważnym, nie potrzeba bydź gniewliwym. *Semiramis* gdy ſwą przy gotowalni głowę trefi, dowiaduie się że się *Babylon* ſtołeczne iey miaſto zbuntowało, zuchwałośc iey poddanych wzruſzyła wielkość w niey umyſłu, przysięga natychmiaſt, że nie wprzod rozpuſzczone włoſy w węzeł zbierze, aż rozpuſtę zuchwałych ukarze buntownikow. Rzekniesz tu kto, że gniew więcey się mieſzał do tey ſprawy iak męſtwo tey Krolowey, ktora się lękać siebie kazała przez wielkość ſwey odwagi.

Porywczość ta ſzlachetna, ktora ią z mieyſca na tych miaſt ruſzyła, nie była ſkutkiem gniewu. *Semiramis* urodziła się była cała do chwały, ſerce iey wielkie nie tchnęło tylko upatrywaniem okazyi do bitwy, aby zwyciężyć

cieżyć. Idąc czy to przeciw swym poddanym, czy też nieprzyiaciołom, znaydowała zawsze otwarte pole dla pokazania znakomitych swych czynow; dzielność iest to własnością dusz osobliwych, przeto skoro powzięła wiadodomość o buncie zuchwałym, gniew sprawiedliwy y wielka polityka przynagliły ią do prętkiego nader wyiazdu; sztuka panowania rowney potrzebuie przezorności tak co do ukarania buntownikow, iako też co do zniesienia nieprzyiacioł; y więcże mowić będzie można, że tę tak piękną umysłu porywczość gniewowi przypisać należy: à nie raczey mimo zdania *Arystotelesa*, wspaniałym pobudkom heroiczney cnoty?

Słusznie mowi *Seneka*, że gniew iest dowcipny w wynaydowaniu przyczyn na usprawiedliwienie swey złości. Tak *Pizo* wyrokiem swego sądu skazawszy na śmierć iednego żołnierza, ktory się z woyny wrocił bez towarzysza, poniewaz zdawało się iakoby był raczey od

niego

niego zabitym niż od nieprzyiaciela; gdy iuż miał dekret śmierci do wykonania bydź przywiedziony, aliści towarzyſz, dla ktorego miał bydź ow żołnierz ſtraconym, nagle ſię ziawił, przeto Setnik, ktory miał roſkaz exekucyi ſobie zlecony, kazał miecz katowi ſchować, ktorego iuż bliſki zamach odiąć miał życie mniemanemu winowaycy *Pizo* poſtrzegłſzy Setnika y dwoch żołnierzy ku ſobie idących, tak ſię poſtępkiem tey ſprawy obraził, acz ona nie miała nic nieſłuſznego, że natychmiaſt ſkoczył iak oparzony z ſądowego ſtolca, wyrwał z prętami berdyſz*) z rąk Ceklarzowi, ſzaty na ſobie własne podrapał, tak iakby zgwałcono przez głowny iaki wyſtępek powagę Radzieckiey iego doſtoyności, y zapalczywością unieſiony zawołał: wſzyſcy trzey razem poginiecie. Ty (rzekł do pierwſzego,) żeś iuż wyrokiem był na

* *fasces* po łać. znaki naywyſzſzey godności w Rzymie, ktore noſili przed Konſulami Ceklarze, po łać. *lictores*.

śmierć

śmierć ſkazany. Ty (obrociwſzy ſię do drugiego) żeś był przyczyną wydanego na śmierć wyroku. Ty zaś Setniku, żeś nie był posłuſzny rozkazom ſwego Wodza. Y tak, przydaie *Seneka*, iako gniew niechce nad ſobą znać nigdy pana, lecz za ślepotą zapalczywości ſwey idzie, niczego ſię tak nie lękaiąc iak obecności prawdy, ktora częſtokroć przybywa na zwoiowanie iego złości; *Pizo* znalazł ſpoſob zrobić trzech winowaycow z trzech ludzi niewinnych, ktorych niegodziwey ſwey zaiadłości ſakryfikował.

Gniew zhańbił *Katona* ſławę w oſtatniey akcyi iego życia, nie mogł on zwycięſtw znieść *Cezarowych*, y iakoby mu nie doſyć było na tym ſzaleńſtwie, w ktore go powodzenie oręża Rzymianna tego wprawiło, tak ſię okrutnym gniewem na ſiebie oburzył, że po zadaniu śmiertelnego ſobie razu, gdy mu zawiązano ranę, oderwał to wſzyſtko, co lekarze pzywinęli, y własnych rąk użył do otwarcia ſobie rany, aby

ſpoſpie-

z pośpiechem więkſzym przyſłużył ſię wzruſzoney w ſobie zapalczywości, ktora go z życiem wraz opuściła.

Matyaſz Korwin Krol Węgierſki, wałem był Chrześcian przeciw Turkom, odnioſł nie iedno z nich krwawe zwycięſtwo; atoli ten ktory zwyciężać umiał woienne narody, gniewu ſwoiego zwyciężyć nie potrafił, ktorego zapalczywości tak ſię zapamiętale razu iednego był oddał, gdy mu tam figi ktoś ziadł, że z tey przyczyny apoplexyą ruſzony, w *Wiedniu* nagle umarł.

Darmo Sektarze *Aryſtotelesa*, na utrzymanie ſwego mniemania, przywodzić zechcą przykłady gniewu, ktore nam Piſmo S. podaie; wiem ia co Litera Pańſka mowi: że *Matathias* co tylko poſtrzegł żyda, ktory był przyſzedł ofiary czynić na ołtarzu, z roſkazu *Antyocha* krola wyſtawionym, takim był zdięty gniewem na tę obrzydliwość, iż lędziwie nawet iego, że tu wyrazow Textu S. zażyię, rozgorzały na to zapalczywością; tak dalece że ſię rzucił

cił na onego bezbożnika; ktory ſię ważył innemu Bogu, nie Jzraelſkiemu cześć wyrządzać, y że śmierć mu zadawſzy iako też Miniſtrowi krola, obalił potym ten ołtarz ſwiętokradzki.

Ale to nie był gniew poprawdzie, ktory wzruſzył ſtarozakonnego Bohatyra, lecz gorliwość, ktorą go Bog natchnął; gniew ieſt porywczy y nierozmyślny, y działa bez uwagi, atoli ſprawa pobożnego tego *Mahabeyczyka* nie była taką. Poſłuchaymy krotko, co on wprzod do ludu całego mowił:

„ Gdyby (prawi) wſzyſtkie narody świata poſłuſznemi bydź miały *Antyochowi* w bezbożności, ktorą „ wyciąga przeciw Temu, ktory ieſt „ Stworcą nieba y ziemie; tedy ani ia, „ ani dziatki moie, ani bracia moi, nie „ odſtąpią tey nigdy religii, ktorą nam „ Oycowie naſi zoſtawili: religii, ktora „ ieſt poświęconą y nienaruſzoną.

Matathias przeſtąpił prawa Boſkie y ludzkie, ktore zaboyſtwa zakazuią: atoli ten, ktory czynił obrzydliwość

podo-

podobną oney wspomnionego żyda, powinien był bydź tychże praw ofiarą; y ten wielki sługa Boży, wyznaczony był od nieba, aby był sprawcą tey ofiary.

A tak gniew nie był mu pobudką do tey akcyi, ktorą wykonał, wezwawszy wprzod Boga w sercu swoim, à zatym ta sprawa z rozmysłem y uwagą była uczyniona, za powodem mężney o zakon Boski gorliwcści.

Gniew nie był pobudką *Phinéesowi*, kiedy zabił onego *Jzraelczyka a*) ktory cieleśnie grzeszył z *Madyanitką b*) w oczach *Moyżesza* y ludu: ani w *Eliaszu* dokazywał, gdy ten Prorok ogień z nieba na tych ściągał, ktorzy byli przeciw niemu posłani od krola *Ochozyasza*: iako też nie dał mocy *Judycie*, aby tryumfował w niey *Jzrael* przez śmierć *Holofernesa*: ale to iedynie gorliwość była o chwałę Boga zastępow, y natchnienie z nieba pochodzące.

(a, Zambri, b,) Cozbi. Num. 25. v 6 8.